

GAZETA LWÓW

Biblioteka Legiel.

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorażczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedynczego egzemplarza
250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem
300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 235.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Obrót wekslowy a fiskalizm.

Lwów, 11. czerwca.

(Sk.) W życiu gospodarczym świata cywilizowanego spełnia weksel bardzo ważną funkcję ekonomiczną. Jest on najdoskonalszym instrumentem krótkoterminowego kredytu i jednym z najdogodniejszych środków bezgotówkowego obrotu.

Powstanie swoje zawdzięcza weksel koncepcji prawniczej, lecz potrzebom obrotu. U kolebki jego stał nie jurysta-teoretyk, lecz praktyk, — bankier i kupiec. Dzisiejsze ustawy wekslowe początkami swymi sięgają XIII a może nawet XII stulecia i opierają się na kodyfikacjach, które w postaci, niemal już skończonej, pojawiły się w połowie XVII wieku. Weksel przeszedł więc próbę historii i jest instytucją prawną, nie tylko szeroko rozpowszechnioną i popularną, ale także gruntownie i wszechstronnie wypróbowaną.

Tego rodzaju szacowne i starożytne instytucje prawne mają tę właściwość, że opierają się bardzo silnie zakusom nowatorskim. Kodyfikacje wekslowe chroni przed podobnymi próbami specjalnie jeszcze i ta okoliczność, że mają one charakter międzynarodowy i że wszelkie ważniejsze pomysły nowelizacyjne przechodzą zazwyczaj przez alembik literatury prawniczej całego świata i gruntownych rozważań na kongresach międzynarodowych.

Dzięki temu niema na szczęście obawy, by nasza masowa fabrykacja ustaw chwycić miała pomiędzy swoje tryby — bez należytego przygotowania i opracowania naukowego — ustawodawstwo wekslowe, jakkolwiek zaprzeczyc się nie da, że zniewielowanie dzisiejszych różnic dzielnicowych w tej dziedzinie jest rzeczą dosyć pilną.

Jeżeli jednak niema obawy zamachu bezpośredniego na podstawy prawne naszego obrotu wekslowego, to nie brak niestety ataków pośrednich, które w skutkach swoich okazać się mogą niemiłej zgubnymi.

Te ataki pośrednie mieszczą się w naszym ustawodawstwie skarbowym.

Weksel spełniać może należycie swoje funkcje ekonomiczne tylko dzięki specjalnym przywilejom. Pod względem fiskalnym musi być traktowany z największą oględnością a pod względem procesowym korzystać powinien z największych ułatwień i udogodnień. Jako dogodny środek obrotu, musi się odznaczać taniością, nie może więc podlegać zwykłym, stosunkowo wysokim, opłatom dokumentowym, jako może być najdoskonalszy instrument kie-

Wymiana not pomiędzy Polską a S. S. S. R.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. czerwca. (X). Min. Spraw Zagr. przesłało rządowi S. S. R. notę, zawierającą odpowiedź na notę sowiecką z 4. czerwca br., która znowu ze swej strony była odpowiedzią na naszą poprzednią notę, stwierdzająca brak wszelkiej legitymacji prawnej rządu SSSR. do zajmowania się stosunkami mniejszości narodowych w Polsce. Ostatecznie nasza nota stwierdza, iż

dyktu krótkoterminowego musi dawać wierzycielowi gwarancję łatwej i szybkiej realizacji, nie może więc podlegać ogólnym, z reguły formalistycznym, przepisom sadowo-proceduralnym.

Obu tym postulatami czynią zadanie ustawodawstwa całego świata cywilizowanego, które zredukowały stempel wekslowy do minimum a postępowanie procesowe w sprawach wekslowych uprościły do najdalszych granic.

Wedle ustawy należytościowej austriackiej stempel wekslowy wynosił 2/3 promille, tj. 2 kor. od każdych 3000 kor., przy czym termin płatności nie mógł przekraczać sześciu miesięcy od dnia wystawienia. Obecnie weksle podlegają u nas opłacie w wysokości 3 promille, tj. po 9 zł. od każdych 3000 zł. a termin płatności nie może przekraczać trzech miesięcy. Ponieważ typem weksla przedwojennego był u nas weksel czteromiesięczny, przeto należitości wekslowe obciążały obrót wekslowy do wysokości 2 promille rocznie. Obecnie maksymalnym terminem płatności weksla jest okres trzymiesięczny, tak, że w stosunku rocznym obrót wekslowy obciążony jest u nas z tego tytułu w wysokości 1.2 proc. rocznie. Faktycznie obciążenie to jest wielokrotnie wyższe, gdyż obrót handlowy posługuje się u nas w obecnych warunkach wekslami o znacznie krótszych terminach płatności.

Tak wysokie obciążenie obrotu wekslowego jest możliwe tylko w okresach wysokiej stopy procentowej. Nie da się ono żadną miarą utrzymać w normalnych stosunkach gospodarczych.

Wielkim utrudnieniem obrotu są także wysokie kary stempłowe na wypadek najmniejszego uchybienia formalnego. W ustawodawstwie przedwojennym kary te były wysokie, ponieważ sama należytość była bardzo niska. Przy opłacie stempłowej 2/3 pro mille pięćdziesięciokrotna kara stanowi 3 i 1/3 proc. sumy wekslowej. U nas zatrzymano ten sam iloczyn, pomimo że opłata jest przeszło czterokrotnie wyższa, a ponadto wprowadzono tę nowość,

że każda z osób, na wekslu podpisanych, płaci karę pięćdziesięciokrotną. Przy opłacie stempłowej 3 promille kara stempłowa wynosi dla każdego z zobowiązanych 15 proc. sumy wekslowej. Przepisy te są tem bardziej uciążliwe i krzywdzące, że w najrzadszych wypadkach zachodzi zła wola, z reguły zaś chodzi tylko o uchybienia, pochodzące z nieuwagi lub nieznamości ustawy.

Przepisy proceduralne nie zostały wprowadzone, ale dochodzenie pretensji utrudnia niezmiernie podwyższenie opłat sądowych i protestowych.

O nadmiernych opłatach sądowych pisano już wielokrotnie. W sprawach wekslowych, w których czynność sądu redukuje się do przejrzenia pozwu i gotowego wniosku, obliczenia kosztów i przybitcia stempilli, brak wszelkiego uzasadnienia dla pobierania tak wysokich opłat stempłowych.

Bardzo groźny cios wymierzyła wekslowi ustawa o opłatach samo-

ządowych, która wprowadziła nową opłatę od protestów wekslowych, wynoszącą pół proc. sumy wekslowej. Jaka myśl przyświecała tutaj naszemu ustawodawstwu, trudno istotnie zrozumieć, bo niepodobna znaleźć żadnej racji, ani fiskalnej, ani społecznej, któraby uzasadniała opodatkowanie i to tak wysokie, faktu niezaplacenia sumy wekslowej w terminie.

Dla ilustracji słów powyższych przykład z aktów sądowych. Z powodu niezaplacenia w terminie weksla na 9000 zł. założono protest. Koszta tego protestu wyniosły: 105 zł. Weksel ten następnie zaskarżono przeciw trzem dłużnikom wekslowym. Koszta samej skargi oprócz dwuprocentowej należitości od nakazu, którą płaci dłużnik, wyniosły: opłata sądowa — zł. 41.80, honorarium adwokackie zł. 33.50, razem zł. 75.30. Posiadacz weksla, mającego dawać gwarancję szybkiej i łatwej realizacji pretensji, musi więc wydać na samą skargę zł. 180.30. Dla instytucji, która posiada w portfelu swoim większą ilość weksli, niezaplaconych w terminie, wydatek na protesty i skargi może się stać powodem poważnych trudności finansowych.

Rząd nasz szuka podobno sposobów, któreby mogły wpłynąć na obniżenie stopy procentowej. Jednym z pierwszych zarządzeń na tej drodze powinno być obniżenie należitości stempłowych od weksli i opłat sądowych w postępowaniu wekslowem tudzież uchylenie niedorzecznych opłat od protestów wekslowych na rzecz samorządów gminnych.

Exposé Min. Grabskiego.

DONIOSŁA ROLA RÓWNOWAGI BUDŻETOWEJ DLA NASZEGO ŻYCIA PAŃSTWOWEGO. — WYNIKI AKCJI SANACYJNEJ. — CZY ŻYCIE GOSPODARCZE WESZŁO NA NORMALNE TORY? — ZWYCIĘSTWO REFORMY WALUTOWEJ. — SIŁA PŁATNICZA LUDNOŚCI NIE OSŁABŁA. — PRZYCZYNY DYSPROPORCJI POMIĘDZY CENAMI ZA ARTYKUŁY ROLNICZE A CENAMI PRZEMYSŁOWYMI. — KWESTJA TARYF KOLEJOWYCH. — SPRAWA KREDYTÓW. — OBECNIE MUSIMY PRACOWAĆ DLA JUTRA.

Warszawa, 10. czer. (Tel. G. L.) Stwierdziwszy domiosłą rolę, jaką odegrała dla naszego życia państwowego równowaga budżetowa i podkreślwszy, że jeżeli ta równowaga ma być trwała, musimy się starać, aby jej nie stracić — zauważył Premier — że dla jej osiągnięcia Sejm zarówno w roku zeszłym, jak i w roku bieżącym dał Rządowi bardzo silny atut, z którymby jednak Rząd nie zdołał dość do celu, gdyby Sejm ze swej strony przez stałe codzienne i konsekwentne traktowanie wydatków i dochodów nie dał możliwości osiągnięcia tego wyniku.

Z kolei analizuje p. Min. Grabski wyniki akcji sanacyjnej, stwierdzając, że najmniejszą i najmocniejszą zdobyczą naszą jest nowa waluta. Została ona zagwarantowana takimi czynnikami, które poza równowagą budżetową stworzą dla niej bardzo silną rezerwę, silniejszą, niż spodziewaliśmy się. Nasza obecna waluta spotkała się od samego zarania z wielkim sceptycyzmem. Mówiono, że jest nie do wiary, aby złoty mógł stać wyżej od franka szwajcarskiego. A jednak tak jest i nie mamy żadnych podstaw do obawy, gdyż rezerwy, które go mają strzec, zostały istotnie doprowadzone do

niezmiernie wielkich rozmiarów. Czynniki te są: złoto i obce waluty. Pierwszy czynnik, bardziej stary, drugi zaś płynny, osiągnął wysokość ponad wszelkie przewidywania, mianowicie 186 milionów złotych, względnie po wliczeniu do tej pozycji nieskonsumowanej pożyczki włoskiej, 230 milionów złotych w walutach obcych.

Następnie zajmuje się Premier zagadnieniem, czy życie gospodarcze weszło już na normalne tory i czy nie kryje w sobie niebezpieczeństw dla równowagi budżetowej, a nawet dla nowej waluty. Otóż Premier stwierdza, że w tym względzie reforma walutowa wytrzymała wszelkie próby. Przewidywana wyżka cen w ogólności zawiadła, a nawet przeciwnie, daje się zauważyć nieznaczne potaniecie. Nie znać to bynajmniej, by w naszym życiu gospodarczym nie było pewnych niedomagań. Prezes Grabski wskazuje, że w okresie reformy walutowej zarówno w Czechach, jak i w Niemczech obserwowano kryzys. Był on więc spodziewany i u nas. Najwybitniejszym znamieniem kryzysu gospodarczego jest wzrost liczby bezrobotnych, następnie liczba upadłości, wreszcie wyczerpywanie się zdolności płatniczej ludności i zapasu walut. Otóż z powyższych punktów widzenia należy stwierdzić, że liczba bezrobotnych w porównaniu z rokiem zeszłym zmalała znacznie, dochodząc w czerwcu do 95.000. Odpowiednie pozycje dla stosunków w Czechosłowacji przed stabilizacją 55.000, w ciągu r. 1922 — 225.000, w Niemczech ze 169.000 wzrosła do 1.112.000. Zaobserwowany wzrost bezrobocia w Polsce pozostaje w związku z pewnymi kryzysami w centrach przemysłowych górnośląskim, bielskim i łódzkim. Sytuacja w tych okęgach Rząd zajmuje się poważnie. Widzimy więc naogół, że nie można mówić o wielkim kryzysie, tembardziej, że jednocześnie zmniejsza się liczba bezrobotnych w województwach: warszawskim, kieleckim, poznańskim, krakowskim i na kresach. Wogóle jest wielka różnica między tem co przeżywamy, a tem, co przeżywały inne

Poincaré prezydentem Francji?

Paryż, 11. czerwca. (Tel. G. L.)
Rezultat głosowania w Izbie, wywarł potężne wrażenie w Paryżu. Olbrzymie tłumy gromadziły się przed parlamentem, cierpliwie czekając wyniku. Dziś o 12-tej w południe Millerand przekazał funkcję swę Prezydentowi Senatu, który z kolei odda władzę Prezydentowi Izby. Opozycja usiłuje przekonać

społeczeństwa w okresie stabilizacji waluty.

Z kolei przechodzi Premier do omówienia drugiej cechy kryzysu gospodarczego, mianowicie osłabienia siły podatkowej, przyczem jako wskaźnik przyjmuje wpływy z podatku pośredniego, monopolu i opłat, które wykazują niejako co miesiąc siłę płatniczą ludności. Wpływ z tych źródeł wynosi w styczniu br. 14 milionów zł., zaś w maju 34 miliony. Twierdzenie więc, o osłabieniu siły płatniczej ludności jest bezpodstawne, jak również nie da się stwierdzić kryzysu na podstawie liczby upadłości. Wprawdzie wzrosła liczba protestowanych weksli, ale przybrało to charakter operacji finansowych. Również niesłusznemu okazały się obawy, że bilans handlu wyucierpi znacznie. Najlepszym wskaźnikiem dla tej kwestji jest stosunek sumy walut zaferowanych na rynku wewnętrznym do sumy zapotrzebowania. Otóż zaferowanie walut na naszym rynku prowadzi do wniosku o pewnym zmniejszeniu się importu. Dalej wskazuje Premier Grabski jako na konieczne niedomaganie naszego życia gospodarczego na niewspółmierność cen i drożyznę kredytu i uważa, że pomimo taniości produktów rolniczych mamy wysokie ceny żywności, co z kolei podraża produkcję. Przyczyną tej dysproporcji pomiędzy cenami za artykuły rolnicze, a cenami przemysłowymi nie jest reforma walutowa. Podobne zjawisko da się zaobserwować w państwach ościennych, nawet w Ameryce. Tu — oświadczył Premier — stoimy wobec głębokich zjawisk, występujących na

Poincarégo o potrzebie postawienia swej kandydatury na Prezydenta republiki. Poincaré oświadczył, że gotów kandydować pod warunkiem, że znajdzie absolutną większość w senacie, co jest rzeczą możliwą. Poseł polski w Paryżu p. Chłapowski był obecny w loży dyplomatycznej podczas całej sesji. Paryż zachowuje się spokojnie i godnie.

całym świecie. Wyjścia należy szukać nie w podrożeniu artykułów rolniczych, lecz w potąpieniu produktów przemysłowych. W tym kierunku poczynił Rząd cały szereg kroków, poniosł znaczne ofiary ze strony skarbu, zrzekł się dużej części wpływów z podatku od węgla itd. Jednak niewspółmierność kosztów utrzymania w porównaniu z cenami hurtowni jest nadal niepokojąca. Od stycznia nie obserwowamy żadnej poprawy. Dziedzina ta wymaga świadomej i celowej polityki gospodarczej, która z kolei wiąże się z zagadnieniem otwarcia granic dla wywozu produktów rolniczych. Otwarcie to nie mogło nastąpić do chwili, gdy chleb był u nas droższy, niż gdzieindziej, a oprócz tego dał się zaobserwować stały wzrost kosztów utrzymania. Ten wzrost musiał być opanowany, zaś otwarcie powszechnego wywozu produktów rolniczych byłoby zabójczym dla sanacji. Trzeba było najpierw spróbować potąpienia niektórych artykułów przemysłowych, w pierwszym zaś rzędzie potaniecie chleba. I wtedy dopiero Rząd mógł się zdecydować na obniżenie niektórych stawek eksportowych. Z kwestją stawek tych pozostać w ścisłym związku sprawa cel importowych, które, jak stwierdził Premier, są zbyt protekcyjne. Niesłuszne jest łączenie z kwestją drożyzny kwestji taryf kolejowych, gdyż koleje dopiero obecnie doszły do norm zabezpieczających istnienie swoje o własnych siłach. Mimo podwyższenia polskich taryf kolejowych pozostają one w znacznym stopniu poza całym szeregiem taryf zagranicznych. Co do

polityki socjalnej, oświadczył Premier, że programu polityki socjalnej nie wysuwa, gdyż podjąwszy się sanacji, zastrzegł sobie, aby wszystkie zdobycze socjalne były uszanowane i aby sanacja skarbu w masach ludności nie zostawiła nawet cienia. Poza dziedziną polityki socjalnej jest wiele rzeczy do zrobienia w innych dziedzinach, zarówno przez Rząd, jak i przez społeczeństwo, w szczególności w zakresie stanięcia produkcji przez wysiłki tych, którzy produkują kierują.

Następnie przechodzi Minister do sprawy kredytów, i wskazuje, że bieżącym dniem jest nmiemanie, jakoby nacisk podatkowy przekraczał normy i jakoby zmniejszenie go po wyjściu z okresu sanacji było konieczne. Zmiana nastąpi o tyle, że zmieni się nie jego wysokość, lecz formę, w tym kierunku, aby podatki bardziej dotykały środków obrotowych, aniżeli kapitału. W kwestji podatków Rząd idzie na pewne ulgi, między innymi obniżając też stawki podatku spadkowego. Rozwiązania kwestji kredytu nie potrzeba szukać w obniżeniu podatków. Tu analizuje Premier politykę emisyjną Banku Polskiego i wskazuje na stały wzrost naszego obiegu który ze sumy 75 milionów złotych w październiku z. r., doszedł dnia 3. czerwca b. r. do 439 milionów. Ilość znaków obiegowych pozostaje w związku z ich pokryciem. I tu stwierdza Premier, że na zasadzie statutu Banku Polskiego moglibyśmy zwiększyć obieg do 1 miljarda i 100 milionów złotych, zachowując pokrycie 30%. Jednak w obecnym stadium sanacyjnym należy zachować dla tej sumy 60% pokrycia

Jednakże sprawa kredytu nie zależy tylko od Banku czy Rządu. — Przemysł ma możność uzyskania kredytu towarowego, który również cechuje stały wzrost. Starania sfer gospodarczych o uzyskanie kredytu w P. K. O., oraz w Banku gospodarstwa krajowego, szczególnie propozycja wypuszczenia asygnat, spełzły na niczem, gdyż Rząd musiał się oprzeć wprowadzeniu surogatu pieniądza, który mógł zaszkodzić naszej nowej walucie. Wszystko to prowadzi do wniosku, że jesteśmy świadkami ogromnego kryzysu kredytowego, przyczem w stanie krytycz-

JERZY BANDROWSKI, 56,

TO TY?

SZKARLATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

Przeprowadzeni gorącymi oklaskami akrobaci wyszli gęsiego tryumfalnym krokiem z areny.

Nastąpiła krótka pauza.

Lecz po chwili rozległ się znów „tus” i na arenę wszedł powolnym, dumnym krokiem rycerz japoński.

Był w sięgającej kolan jedwabnej czerwonej sukni i w skórzanym pancerzu, nabijanym okrągłymi, złotymi blaszkami; na nogach miał wysokie czerwone buty bez obcasów, z zapiętami do góry nosami. W lewej ręce, niby miecz w pochwie, niósł długajapoński pałcat trzciniowy, zakrzywiony na podobieństwo szabli. Był bez hełmu i wyraźnie widać było jego okrągłą, łysą, żółtą czaszkę, wianuszkami włosów u dołu obwiedziona. Ta łysina jednak nie tylko nie wywoływała koniecznego wrażenia, lecz nadawała mu wyraz powagi i pewnego dostojenia.

Doszedłszy do środka areny, stanął bez ruchu.

Powitała go burza oklasków.

Wówczas, również z pałcatem w ręku, wyszedł na arenę jego przeciwnik — jeden z japońskich akrobatów. Ten był w kimonie, pancerzu i masce, ale bosy.

Muso Szikoki włożył hełm, stanął naprzeciw niego, skłonił mu się nisko, ku piersi jego zwracając ostrze swego pałcatu a potem natychmiast wyprostował się i chwycił pałcat w prawą rękę, skoczył na przeciwnika.

— Bardzo ładnie! — pochwalił baron.

Rozpoczęła się walka dziwna, nieznaną w Europie.

Przeciwnicy zupełnie wyprostowani z pałcatami oburącz podniesionymi nad głowę, na końcach pałców krążyli po arenie, starając się utrzymać wciąż w tej samej odległości. Pałcaty czasem drgały lekko, chwiałały się to na prawo to na lewo, już chciały spaść, lecz zatrzymywały się w półciosu w powietrzu. Przeciwnicy zwodzili się tak wzajemnie i z tego można było odgadnąć ducha szermierki. Nie

szło tu o rabaninę, lecz o cios jeden, który byłby śmiertelny.

Nagle pałcat starego szermierza śmignął w powietrzu. Oksza widział, wymierzony prawą ręką padł z ręki lewej. Pancerz huknął jak beben; ale w tej samej chwili pałcat już groźnie sterczał przed głową Muso-Szikoki. W samą porę, albowiem pałcat przeciwnika już w tę głowę mierzyl sztychem, który nagle skoczył w tył, unikając cięcia, mogącego odebrać rękę.

— Fenomenalne! — zachwycił się baron.

— Powtarzam panu — koty! — rzekł Oksza.

Była to poprostu lekcja szermierki, lekcja dla publiczności poglądowa. Ciosy, padające rzadko, lecz błyskawicznie, wymierzane były z szaloną siłą. Przeciwnik, jeśli ciosu nie mógł uniknąć lub odbić, sam na oślep wymierzał prawie równocześnie cios ze swojej strony, tak, że zwycięzca, zadawszy ciecie czy cios śmiertelny, o ile się nie miał na baczności mógł zgnać z ręki śmiertelnie rannego przeciwnika. Był to istotnie bój na śmierć, do o-

statniego technienia, mściwy, zawzięty, nieublagany.

— Czy pan rozumie? — mówił baron. — Taki pojedynk musi być śmiertelny i to czę. to dla obu stron. Miłosierdzie jest tu wykluczone.

— Czyli, że zawsze złe musi wyjść na tem słabszy. Lepiej szermierz będzie zawsze górą.

— No, tak jest przecie wszędzie.

— A nie! Ja tu widzę pewną różnicę. I mojem zdaniem, mimo wszelkie pozory, szermierka japońska ma rycerskiego ducha.

— Dlaczego?

— Przeciwnika, który się bje tak bezwzględnie, muszę zabić, bo choćbym go nawet ranil ciężko, on będzie się bił, póki się będzie trzymał na nogach. To znaczy, tam dobry szermierz, o ile nie padnie przypadkiem zabija i idzie sobie dalej. U nas — unieszkodliwia. Mnie się zdaje, że u nas odbywa się to bardziej po ludzku. Ale wszystko to jest wstępne.

Publiczności, niezbyt znającej się na fochunku, lekcja szermierki niezbyt się podobała.

(C. d. n.)

Wylączny skład
= Bucików =
męskich i damskich

słynnej fabryki
F. L. POPPER

posłada tylko
Gabryel Stark
Lwów, pl. Mariacki 11.

nym znajduje się przemysł rolniczy. Zarzucanie Rządowi że nie chce korzystać z pożyczek zagranicznych, któreby ułatwiły jego działalność na polu kredytowym jest nieuzasadnione. Następnie stwierdza Premier, że krytyczny stan naszego kredytu wymaga nie tylko oddziaływania aparatu rządzącego na te sprawy, lecz także przyspieszenia toku ogólnych spraw państwowych oraz przytacza dotychczasowe rezultaty akcji oszczędnościowej, w wyniku której między innymi zmniejszono etaty urzędnicze o 20.109 osób na ogólną ilość 733.000. Dalej wskazuje Premier na konieczność dalszej oszczędności, która pozwoli nam uniknąć dalszego zwiększania nacisku podatkowego, jednakże oszczędności nie powinny się rozciągać na wszystkie instytucje prawa publicznego. Wszystkie powyższe okoliczności uzasadniają projekt wniesionej dzisiaj ustawy o wzmocnieniu gospodarstwa społecznego i skarbowego, która pozwoli utrzymać dotychczasowe wyniki akcji sanacyjnej, przyczem tempo, w którym akcja była prowadzona, nie może być zwolnione. Pełnomocnictwa, o które się zwracam, oświadczył Premier, są konieczne dla zabezpieczenia naszego jutra. Obecnie musimy pracować dla jutra.

Warszawa, 11. czer. (Tel. G. L.) „Kurier Polski” natychmiast po przemówieniu Grabskiego zwrócił się do przywódców stronnictw sejmowych z zapytaniem o ich opinie. P. Głabiński oświadczył, że ZLN. jest przeciwny przeszkadzaniu Rządowi w jego akcji sanacyjnej. Korfanty wstrzymał się od opinii, zaznaczył jednak, że ChD. nie będzie czynić Grabskiemu żadnych trudności. P. Dębski imieniem „Piasta” zapowiedział, że podczas dyskusji budżetowej wysunie szereg postulatów imieniem rolnictwa. Stanowisko „Piasta” wobec Rządu w każdym razie nie będzie negatywne. P. Pawłowski im. Zw. Chłopskiego zapowiedział — jak dotychczas — stanowisko negatywne wobec Rządu. Wicemarszałek Poniatowski ze Zw. Pol. Stron. Ludow. oświadczył, że stronnictwo jego jest rozgoryczone przemówieniem Grabskiego. Premier nie docenia ciężkich ofiar, jakie wieś poniósł na rzecz sanacji. P. Rosmarin oświadczył, że exposé Grabskiego rozczarowało żydów. P. Daszyński podkreślił, że mowa Grabskiego wyklucza Sejm nie tylko z polityki ekonomicznej, ale i administracyjnej, kulturalnej itp. Jest to używanie środków wobec Sejmu, które sam Grabski nazywa niekonsekwentnymi.

SPORT.

AMERYKA—POLSKA 3:2.

Warszawa, 11 czerwca

(Telef.) (K.) Wczorajsze zawody między reprezentacją Ameryki a Polską zakończyły się zwycięstwem Ameryki w stosunku 3:2. (Pat lwowski wiadomości tej z Warszawy nie otrzymał !!!)

Z obrad Sejmu.

USTAWA O BUDOWIE KANAŁÓW ŻEGLUGOWYCH I REGULACJI RZEK SPŁAWNYCH. — ZAOPATRZENIE EMERYTALNE PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 10. czerwca (Tel. G. L.) Po odesłaniu w pierwszym czytaniu projektu noweli do przepisów o podarkach komunalnych, zabrał głos jako sprawozdawca komisji robót publicznych p. Posacki i referował nowelę do ustawy o budowie kanałów żeglugowych wraz z rezolucją komisji, wzywając rząd do wniesienia ustawy o wywłaszczeniu dla całego obszaru Rzpltej, oraz ustawy o regulacji rzek spławnych i przyspieszeniu ujednostajnienia ustawy wodnej dla całego obszaru Rzeczypospolitej. W głosowaniu nowelę wraz z dwoma rezolucjami przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Jako sprawozdawca tej samej komisji, przemawiał p. Wyrzykowski, zaznaczając, że myślą przewodnią obu wniosków było oddanie nadzoru nad budownictwem wiejskiem wójtom, jak to jest w b. zaborze austriackim. Ponadto p. Janeczek utrzymał we wniosku swoją zasadę udzielania pozwoleń na nowe budowie. Komisja, oraz rząd podzieliły to stanowisko. W dyskusji przemawiali p. Mrozowski i Posacki, który zaproponował pewne zmiany. W głosowaniu przyjęto całą ustawę w drugim i trzecim czytaniu wraz z poprawką p. Posackiego.

Przyjęto również w drugim i trzecim czytaniu ustawę o unormowaniu opłat sądowych na obszarach sądów apelacyjnych małopolskich, o raz sądu okręgowego oleszyńskiego. Następnie przystąpiono do dysku-

sji nad preliminarzem budżetowym. Marszałek udzielił głosu Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi skarbu p. Grabskiemu (w chwili, gdy premier Grabski pojawił się na trybunie, na ławach posłów ukraińskich daje się słyszeć bicie w pulpity. Marszałek wzywa trzykrotnie p. Podhorskiego do porządku). (Przemówienie Premiera podajemy osobno. — Red.). Po przemówieniu Prezesa Rady Ministrów p. Grabskiego, odroczone dalszą dyskusję nad budżetem i przystąpiono do nagłośności wniosków.

P. Popiel uzasadniał nagłośność wniosku w sprawie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników państwowych, nie objętych ustawą z grudnia 1923, oraz w sprawie przyjęcia z natychmiastową pomocą znajdującym się w krytycznym położeniu emerytom kolejowym stałym, dziennie płatnym, jak również wdowom i sierotom po nich. W głosowaniu nagłośność przyjęto. Przyjęto również nagłośność p. Kordowskiego w sprawie zajęć w powiecie kolneńskim. Nagłośność uzasadniał p. Kordowski. W tej samej sprawie zgłosili wnioski pp. Okoń i Chętnik. Wnioski te odesłano również jako nagłe do komisji. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne odhędzie się jutro, dnia 11. bm. o godz. 15. Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad preliminarzem budżetowym.

Zajścia krakowskie przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Kraków, 10. czerwca. (S). Na dzisiejszej rozprawie przesłuchiwano kilku jeszcze pozostałych oskarżonych, których nie zdołano przesłuchać w sobotę. Są to przeważnie ludzie nieinteligentni, częścią robotnicy, nie należący ani do organizacji zawodowej, ani do partji. Oskarżenia są o blahe przestępstwa jedynie, jak np. włóczenie się w czasie rozruchów z karabinami w rękę itp. Pierwszy zeznał Przybyś, wyrobnik. Oskarżony jest o to, że brał udział w rozruchach z karabinem w rękę. Zeznał on, że widział siedmiu ludzi strzelających z dachu. Potem dano mu do ręki karabin, z którym poszedł na ulicę. Na pytanie przewodniczącego co do udziału innych oskarżonych daje balaśnawie odpowiedzi sprzeczne z zeznaniami kilkakrotnie przedtem w policji i sądzie złożonemi. Coś co mówił, co chwila zmienia zeznania dotyczące innych.

Następnie przysłuchiwany był Jakób Bomba oskarżony o to, że przyskoczył do ulana ze słowami: Oddaj bracie naboje! i odebrał mu je mówiąc: „Te naboje przydadzą się dla naszych!”. Oskarżony zaprzecza temu wszystkiemu i twierdzi, że świadkowie, którzy to zezna-

li, czują złość do niego i że jest to zemsta za to, że wyganiał wszystkie dzieci z kamienicy, przechodząc rwać owoce z ogrodu.

Zeznania reszty oskarżonych nie budzą żadnego zainteresowania.

W kołach obrońców przypuszczają, że zachodzi prawdopodobieństwo, iż sprawa posła Stańczyka zostanie wyłączona. Prawdopodobnie trybunał ma wiadomości o zapatrywaniach Warszawy na tę sprawę i nie jest wykluczeniem, że zechce wyłączyć rozprawę posła Stańczyka. O ileby się jednak okazało, że sprawa ta jest integralnie złączona ze sprawą Klemensiewicza, Hoffmana i Zieffera, może zajść wypadek, że sprawa wszystkich czterech zostanie wyłączona i osobno traktowana.

Po pauzie wprowadzono na salę oskarżonego Henryka Zieffera, 36-letniego dyrektora Związków robot.

towarzystw spożywczych „Proletariat” w Krakowie i rady miejskiego, z zawodu ślusarza. Oskarżony jest o współudział w buncie i rozruchu i o wymuszenie dokonane przez to, iż zażądał od ukrywającego się wraz z policją komisarza Ptaszkowskiego, aby złożył broń i oddał ją w ręce robotników, albo-

wiem i tak wszelki opór wobec kilku tysięcy uzbrojonych robotników będzie bezskuteczny.

Oskarżony w półtoragodzinnem przemówieniu zeznał: Należy do PPS. od 22 lat. Jest jej oddany całą duszą, gdyż ona go wychowała, uświadomiła, dała mu cel w życiu. Przychodząc do tłumaczenia się z zarzuconych mu czynów oskarżony Zieffer zeznał, że do winy się nie poczuwa (do godziny 12 w południe krytycznego dnia przebywał w Podgórzu w „Proletariacie” Około godz. 12.30 przybył do mieszkania posła dr. Bobrowskiego przy ul. Karmelickiej 8, a dopiero około g. 1.30 zawił się w Domu robotniczym, aby pomiędzy w likwidacji zająć przed południowych. Zajął się tem, gdyż uważał, że zajęcia przedpołudniowe były wynikiem nieszczęśliwego zbiegu okoliczności i przypadku, że skutkiem wzrostu drożyzny, wszystkie warstwy społeczeństwa żyjące z płacy zarobkowej znalazły się w ciężkim położeniu niemal bez wyjścia, co oskarżony stwierdził w swej działalności, jako kooperatysta Gdyby nie zakazano odbycia zgromadzenia przed Domem robotniczym byłyby masy niewątpliwie po uspokajających przemówieniach posłów robotniczych rozeszły się spokojnie do domów. W sposób niezgodny z ustawami zasadniczemi ograniczono i zakazano robotnikom prawo wstępu do ich własnego domu robotniczego, a w końcu pierwszy padł robotnik kolejowy Stanzlia pozostawiający żonę i 8 niezaopieczonych dzieci, w kilka minut potem od strzałów policyjnych padło 2 innych robotników. Okazało się zatem, twierdzi oskarżony, że policja „sprowokowała zajścia”. PPS. dążyła do utrzymania spokoju i dlatego w tej chwili skoro to tylko stało się możliwe, przystąpiła do likwidowania zajęć przedpołudniowych

Przechodząc do zarzutów wymuszenia dodaje, że na życzenie kom. Ptaszkowskiego zgłosił się oskarżony do niego z zapytaniem czego sobie życzy, — nie proponował mu złożenia broni, natomiast oświadczył, że uczyni wszystko, aby umożliwić mu wyjście. Komisarz Ptaszkowski, który zapisał sobie na mankiecie nazwisko oskarżonego radcy Ziffera podziękował mu za to, a oskarżony Zieffer rzeczywiście o 4 nad ranem umożliwił kom. Ptaszkowskiemu wyjście przez bramę boczną od ul. Karmelickiej w ten sposób, że policjanci schowali karabiny pod płaszcze, a kom. Ptaszkowski dał oskarżonemu kilkanaście naboje, aby okazał stojącej na dole straży robotniczej, że policja odchodzi nieszkodliwą, przyczem wyraźnie komisarz oświadczył, że naboje te nie dadzą się użyć do karabinów odebranych przez robotników wojsku i policji. Kom. Ptaszkowski wzruszony ścisnął dłoń oskarżonego ze słowami: „Nigdy panu tego nie zapomnę w życiu. Od rana ja i 40 moich ludzi nie mieliśmy nic w ustach”. Wobec tego oskarżony wyraża zdumienie, jak mógł

kom. Ptaszkowski zeznać coś wręcz przeciwnego, na czym prokuratoria opierała akt oskarżenia przeciw niemu.

Na zapytanie obrońców dr. Roszeweiga, Woźniakowskiego i dr. Zakrzewskiego wyjaśnia oskarżony, że nie było żadnych komendantów w czasie zajść, gdyż wypadki potoczyły się niespodziewanie przypadkowo jak lawina, a PPS. zdała do ich zlikwidowania.

Po nim zeznawał obwiniony Michał Hoffman, urzędnik Kasy chorych, oskarżony o udział w buncie i rozruchach jako podżegacz. Oskarżony nie poczuwa się do winy. Plumaczy się tem, że jeżeli chciał uspokoić wzburzone tłumy robotników, to musiał przemawiać językiem żądań wzburzonych mas, a „niech mi to pan prokurator pokaże, aby mówił do kogoś i potem od razu odmówił skutek taki, że na słowo „Marsz do domu”, słuchacz poszedłby do domu”.

W czasie rozprawy dzisiejszej dało się zauważyć, że przewodniczący trybunału dr. Markiewicz ze spokojem i stosunkowo daleko posuniętą tolerancją wobec oskarżonych, umiłowil im wygłaszanie dłuższych wywodów, wobec czego nie doszło do żadnych scysji z obrońcami.

Przesłuchanie oskarżonego h. posła Klemensiewicza, który skupia na sobie największe zainteresowanie wszystkich przysłuchujących się rozprawie, musiano odłożyć do dnia jutrzejszego, gdyż, jak przewodniczący motywował, przesłuchanie oskarżonego Klemensiewicza będzie bardzo szczegółowe i chciałby poświęcić mu poświęcić więcej czasu.

WARSZAWA OTRZYMAŁA 500 SZT. PASPORTÓW ULGOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 11. czerwca. (X) Min. spraw wewn. przydzieliło komisariatom rządu nowy kontyngent pasportów ulgowych zagranicznych opłacanych kwotą 25 złotych w ilości 500 sztuk. Należy dopilnować, by i prowincja w odpowiedni sposób przez władze centralne ulgowe ul pasportami zaopatrzona została.

PROJEKT USTAWY DZIENNIKARSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 11. czerwca. (X) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej rozpoczęto dyskusję nad projektem ustawy dziennikarskiej. Celem dokładnego rozpatrzenia projektu wybrano podkomitet, złożony z posłów: Kiernika (PSL), Dąbskiego (Wyzwolenie), Sądzevicza (ZLN), Kubika (CH, D), Marka (PPS) i Pidińskiego (Ukr.). Projekt ustawy dotyczy także emerytur dziennikarskich. Komisja oświadczyła wobec tego, iż podane artykuły mają być omawiane w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej.

KATASTROFA LOTNICZA.

Warszawa, 10. czerwca. (Tel. G. L.) W sobotę na wysokości 1100 m. w samolocie Tow. Francusko-Rumuńskiego, nastąpiło zerwanie korby silnika, co wywołało zapalenie benzyny. Pilot Antoni Mroczkowski z niezwykłą przytomnością umysłu wyłączył zbiornik i zastosował gaśnice i błyskawicznie wyładował pod Zduńska Wola. Spaliła się jedynie część poczty.

Millerand ustępuje.

KOMUNISCI NIE MOGĄ ZAPOMNIEĆ MILLERANDOWI, ŻE DOPOMÓGLI POLSKIE DO ZWYCIĘSTWA NAD SOWIETAMI. MILLERAND NIE POGWAŁCZY WCALE KONSTITUCJI. — NOWY GABINET ZGŁOSIŁ DYMIJSJE.

Paryż, 10 czerwca. (T. G. Lw.) Oredzie prezydenta Milleranda oraz oświadczenie rządowe zostało odczytane w Izbie deputowanych i w senacie. W senacie sen. Cheron pragnął interpelować w sprawie polityki rządowej, aby skłonić w ten sposób senat do zajęcia wyraźnego stanowiska. Jednakże na wniosek lewicy odrzucono 154 głosami przeciw 134 wniosek o natychmiastową dyskusję. W Izbie deput. Marszał zgodził się na rozpoczęcie natychmiastowej dyskusji nad interpelacją. Lewica zażądała jednak odłożenia dyskusji, nie chcąc nawiązywać stosunków z rządem, który jej zdaniem jest zaprzeczaniem praw parlamentu. Dep. Reibel, były minister w gabinecie Poincarégo, wytyka radykalnym „socialistom, że idą ięka w rękę z komunistami, którzy nie mogą zapomnieć Millerandowi, iż przyczynił się do zwycięstwa Polski nad Sowietami oraz, że był zwolennikiem okupacji zagłębia Ruhry.

Mowca wśród gwałtownych objawów niezadowolenia lewicy wypowiada zdziwienie, iż tak wielkie straszenie jak radykałi, zgodziło się iść śladami rewolucjonistów drogą antikonstytucyjną. Następnie oświadcza Reibel, że jeżeli prezydent republiki dopuścił się czynów sprzecznych z konstytucją, obowiązkiem było parlamentu zainteresować rząd w tej sprawie. Mowca zapewnia, że Millerand nie pogwałcił wcale konstytucji.

Oredzie prezydenta Republiki do pa-

lamentu i senatu przyponina, że prezydent Millerand stał i nie zmienione trzymał się programu polityki postępu społecznego, zgodny wewnątrz kraju i pokoju na zewnątrz. Dalej oredzie stwierdza, że odrzucenie przez Herriota misji utworzenia gabinetu zgodnie z wynikiem wyborów z dnia 11 maja, uniemożliwia prezydentowi republiki normalne pełnienie jego funkcji oraz zwrócił uwagę na to, że uzależnienie pełnomocnictw prezydenta republiki od zmiennych losów kampanii wyborczej stworzyłoby precedens o doniosłości niedającej się z góry przewidzieć. W ten sposób będzie należało wyłączać do parlamentu i senatu rozwiązanie kryzysu na stanowisku prezydenta republiki. Prezydent Millerand prosi o jasne wypowiedzenie się w tej sprawie.

Paryż, 10 czerwca. Komunikat urzędowy. Prezydent Marszał udał się ze wszystkimi ministrami do pałacu Elizejskiego celem poinformowania prezydenta Milleranda o wydarzeniach w parlamencie. Millerand podziękował wszystkim ministrom za ich pomoc w obronie konstytucji i oświadczył, że wobec zgłoszenia przez ministrów dyktand i w związku ze sprawozdaniem o przebiegu posiedzenia obu izb. postanowił ustąpić.

Dymisja prezydenta Milleranda zostanie zakomunikowana obu Izdom na początku jutrzejszego posiedzenia.

ODŁOŻONE WYJAZDY PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 11. czerwca. (Tel. G. L.) Z powodu zajęć wymagających obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie, zapowiedziane na czerwiec wyjazdy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Równego, Kowla i Ciecuchinka zostały odłożone.

DELEGACI POLSCY NA MIĘDZYNAROD. KONFERENCJĘ HANDL.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 11. czerwca. (X) Delegaci parlamentu polskiego na togoroczne 10 z rządu jubileuszowe obrady międzynarodowej konferencji handlowej wybrani zostali sen. Brun, oraz były min. przem. i handlu, poseł Szydłowski.

RADA PANSTW. ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH.

Warszawa, 11. czerwca. (Tel. G. L.) Z zaprzestaniem druku banknotów Państwowe Zakłady Graficzne dostarczać będą głównie obligacji, pożyczek, znaczków pocztowych, blankietów wekslowych, banderoli, etykiet tytoniowych i asygnat kasowych.

ULATWIENIA DLA IMMIGRANTÓW AMERYKAŃSKICH.

Waszyngton, 10 czerwca. (Tel. Gaz. Lwów.) „United Press” — donosi, że Senat i Izba reprezentantów przyjęły jednomyślnie przedłożenia o ułatwieniach dla imigrantów. Według nowej ustawy żony i dzieci imigrantów, którzy przebywali w Ameryce przed 26/5 dopuszczone będą do imigracji bez względu na normę imigracyjną do maksymalnej ilości 13,000 osób.

SERUM PRZECIW RAKOWI.

Filadelfia, 10 czerwca. (Tel. „Gaz. Lwów.”) — Wedle „North American” Dr. Stower z Toronto (Kanada) wyzalał sposób odosobnienia bakterii raka i sporządzania serum ochronnego przeciw rakowi. Serum to było już stosowane przed dwoma laty i dało w przeszło 200 wypadkach wyniki zadowalające.

Kronika telegraficzna.

— Korespondent Agencji Wschodniej dowiaduje się, że Herriot postanowił uznać sowiety bez stawiania im jakikolwiek warunków w zamian za to uznanie. Rokowania z sowietami o uregulowanie długów odbędzie się później. Rakowski zostanie przedstawicielem sowietów w Paryżu.

— Ze Śląska Opolskiego donoszą: Położenie strajkowe pogorszyło się znacznie. Likwidacja strajka postępuje naprzód.

— Prasa amerykańska domaga się, że w imieniu partii republikańskiej wysunie kandydata gen. Davesa na wicepre-

— Wobec hrabięgo Turynu jako reprezentanta króla nastąpiło w Padwie otwarcie Wystawy przemysłowej. Konsulat nasz w Tryjeście uzadził wystawę próbek towarów polskich bardzo esietycznie urządzone w drugim pawilonie oraz udziela informacji o Polsce. Nasze wysiłki zostały przyjęte bardzo sympatycznie. Hrabię Turynu zwiedził dział polski wystawy, przeczem wyjaśnien udzielali konsul Kwiatkowski i wicekonsul Strakosz.

— Wedle doniesień z Tokio baron Kato utworzył gabinet nacjonalistyczny.

— Delegaci angielscy na konferencję w Mossulu opuścili Konstantynopol.

— Bank angielski zmniejszył stopę dyskontową z 4% na 3%.

— Litwinów przybył z Moskwy do Londynu i wzięło udział w najbliższej konferencji angielsko-rosyjskiej.

— Dzienniki donoszą z Konstantynopola że żródeł angielskich, że rząd turecki zarządził koncentrację całej floty w zatoce Istanbulu.

— Jak donoszą z Rzymu podczas zebrańta Judowego pod gołem idebem powno dziecko wpadło do przepaści o głębokości 11 metrów. Podczas akcji ratunkowej 6 mezczyzn poniósł śmierć wskutek uduszenia się gazami wydobywającymi się z przepaści.

KŁĘSKA WÓJSK RZĄDOWYCH W ALBANI.

Rzym 10 czerwca. (Tel. G. L.) Jak donosi „Epoca” powstańcy albańscy zadali klęskę wojskom rządowym w okolicy Dibry i zajęli Aesio i opanowali całkowicie Tiranę a tymczasowy rząd ratował się ucieczką.

Belgrad 10 czerwca. (Tel. G. L.)

Wczoraj ogłoszono tu komunikat rządów jugosłowiańskiego i włoskiego stwierdzający po wymiarie zdań na te at sytuacji w Albanii zupełną zgodność stanowisk oraz, że celem polityki obu rządów jest nie podejmować niczego, co mogło wpływać na rozwój wypadków albańskich. Oba rządy uważają zajścia w Albanii za sprawę wewnętrzną Albanii.

WRECCZENIE ORDERU „POLONIA RESTITUTA”.

Dnia 3. czerwca odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie uroczyste wręczenie orderów „Odrodzenia Polski” dr. Władysławowi Stesłowiczowi, h. Ministrowi poczt i telegr. dr. Ignacemu Mościckiemu, prof. Politechniki, ks. infułatowi dr. Józefowi Zajchowskiemu, ks. podpułkownikowi Władysławowi Piłmię, profesorowi Korpusu Kadetów we Lwowie, inż. Feliksowi Kramierowi, nacz. parowozowni w Rzeszowie, inż. Zygmunta Jarosiewiczowi, naczelnikowi sekcji Konserwacji Dyrekcyjnej Kolei Państwowych we Lwowie, Stefanowi Reichardperg-Reichardowi, naczelnemu inspektorowi lodowli Tow. Gospod. Marcinowi Szulcowi, weteranowi z 1863 r. i Karolowi Köhlerowi st. radcy poczt. Ceremonii wręczenia odznaczeń dokonał Pan Wojewoda Ziemi. Pan Wojewoda przemówił do dekorowanych i podnosząc ich zasługi, poczem w imieniu odznaczonych przemówił dr. Stesłowicz, dziękując w serdecznych słowach za odznaczenie.

W uroczystości wzięli także udział Dowódca O. K. Gen. Malczewski, Rektor Fabiański, w zastępstwie Prezesa Dyrekcyj Kolei inż. Pawłuszkiewicz, w zastępstwie Prezesa Dyrekcyj Poczt i Telegrafu inż. Makarowicz i w zastępstwie Prezesa Dyrekcyj Kolei w Krakowie inż. Younga.

Sukces palestry lwowskiej w kwestji sądowych opłat stemplowych.

Lwów, 11. czerwca.

Jak to na innym miejscu donosiliśmy, uchwalił Sejm na wczorajszym posiedzeniu w II. i III. czytaniu ustawę o należnościach sądowych na terenie Małopolski, zmieniającą w zupełności ostatnie rozporządzenie Min. Skarbu w tej sprawie.

Jak czytelnikom naszym wiadomo, w sprawie tej lwowska Izba adwokatów na odbytem niedawno nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu wniosła memoriał na ręce Rządu, a nadto poseł dr. Sommerstein użył całego swego wpływu, by przeforsować zmianę ostatniego rozporządzenia stemplowego, które było zabójcze dla życia prawnego na terenie Małopolski. Stanowisko Sejm, który zaakceptował pogląd palestry naszej — daje tej sprawie satysfakcję.

NATURALNA WODA STODWA „DEWAJTIS” (o la Gieshähler) dostarcza Zarząd dóbr Pacyków, poczta Stanisławów, 5091 Zastępa na Lwów: ROBERT GREBEL, Lwów, Asnyha 3. Tel. 583.

Kronika.

Sroda, 11 czerwca: Rz. kat. Baraaby. — Gr. kat.: Teodozj. — Słow: Radomila.

Pań Wojewoda Ziwny zwiadał dnia 3 bm. katastrofalną klęskę gradobicia dotknęte gminy w okolicy Żurawicy w powiecie przemyślan i stwierdził, że na obszarze przeszło 4.000 hektarów zostały prawie istotnie doszczętnie zniszczone. Na rzecz zawiązanego komitetu ratunkowego dożył Pań Wojewoda znaczną kwotę na doraznie zosłać i przyrzekł dotkniętej klęskę ludności i mierniom Rządu dalszą pomoc. Następnego dnia udał się Pań Wojewoda do Rzeszowa, gdzie po powitaniu go na dworcu przez starostę rzeszowskiego i naczelników miejscowych urzędów państwowych i samorządowych oraz przedstawicieli komend wojskowych i inne delegacje dokonał inspekcji tamtejszego terenowa, a następnie udzielił posłuchań. Zwiadał także ochroakę imienia „Spytka Ligezy”, urządzonywa Pa otarani szupłego grona miejscowej inteligencji, mieszcząca przeszło 20 sierót bezdomnych dzieciąt i chłopców, oraz kilkunastu zniechęconych starców bez dostatecznej odzieży. Zakład ten nieoty mimo pomocy państwowej, znajduje się w bardzo trudnych warunkach i zasłuzuje ze względu na swe cele na poparcie jak najszerszych kręgi społeczeństwa polskiego.

Wicewojewoda lwowski inianowawny został naczelnik Wydania, Jerzy nr. Wodnicki.

Nowoformowany poseł polski w Turcji p. Roman Knoll wyjeżdża do Angery dnia 11. bm.

Dyrektor Lwowskiej Izby Skarbowej naczelniczarka stanu dr. Izabela Weisfeld, wyjechał dnia 10. bm. w sprawach urzędowych do Warszawy.

(X) Min. reform rolnych opracowawło i wprowadziło już w życie rozporządzenie ustalające sposób szacowania gruntów sprzedawanych na zasadzie ustawy o parcelacji dokonywanej przez urzędy ziemskie. Instrukcja owa podwyższa szacowanie o 80%.

Przes Sąd Apelacyjny we Lwowie zamianował kandydata adwokackiego Ludwika Fleischmana aplikantem dla okręgu lwowskiego Sądu apelacyjnego.

(j) Zjazd „Zjednoczenia”, w którym wzięli udział delegaci ze wszystkich stron Polski, między innymi także delegacja lwowska, zakończył swoje obrady. Po wyczerpujących dyskusjach uchwalono we wspólnej deklaracji ideowej stworzenie jednolitego Związku na całą Polskę wraz z w. m. Gdańskiem. W obradach zjazdu uczestniczył poseł Diamand, który specjalnie przybył z Warszawy celem przedstawienia programu pracy społecznej stowarzyszenia. Zjazd powziął kilkadziesiąt uchwał w sprawach politycznych, prasowych, wychowawczych, pracy społecznej, propagandy, samopomocy itp.

Na rzecz Kolonii wakacyjnej odbędzie się w piątek, 13 bm. zbiórka uliczna staraniem Kola Matek przy szkole im. św. Antoniego.

Wieczór Sonatowy. W piątek 13. bm. odbędzie się w sali koncertowej Poln. Tow. Muz. Wieczór Sonatowy uczniów znanego mistrza i pedagoga prof. A. Sładka z współudziałem pianistki Heleny Lisickiej, na który złoży się utwory: Beethovena, Saint-Saënsa i Straussa. Wieczór ten zakończy po raz pierwszy we Lwowie wykonany „Hymn” Klengta na 12 wolonczel. Początek o godz. 8.15 wiecz.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. XXI. posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 13. czerwca 1924 o g. 18 w Poliklinice ul. Lindego 1. 5. Porządek dzienny: 1) Demonstracje chorych. 2) Doc. Dr. J. Grek „O dożylnem stosowaniu rozwaru cukru gromowego w chorobach serca” (wykład).

Album Baczewskiego. Głośna fabryka wódek Baczewskiego upamiętniła swoją działalność pięknym wydawnictwem. Obszerne, a bardzo starannie wykonane Album tej firmy, które opuściło świeżo prasę, spełnia nietylko zadanie dobrej książki reklamowej. O-

Na giełdzie małe zmiany.

(Telefoniem od naszego korespondenta ekonomicznego)

Warszawa, 11 czerwca. (S). Na giełdzie akcyjnej tendencja w porównaniu z dniem wczorajszym słabsza. Starachowice 2.70, 2.60, Węgiel 4.40, 4.15. Na giełdzie dewizowej silna zwyzka Paryża, który wczoraj notował 25.95, a dzisiaj podskoczył

na 26.77¹/₂. Poza tem Zurych nieco silniejszy przy kursie 91.30, oraz silna zwyzka Belgji, który z 22.74 podniósł się na 23.28. Inne waluty bez ważniejszych zmian. Tendencja spokojna.

Ruch w akcjach cokolwiek większy, niż na przedgiełdzie. — Interesowano się akcjami arbitrazowymi, a przede wszystkim Zieleniewskim i Bankiem Hipotecznym. — Kursy naogół utrzymano, niektóre papiery słabsze. Tendencja niejednolita. — Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCIACH.

ZBK. 0.15, 0.13, Hipot. 0.07, 0.07¹/₂, Przemysł. 0.37, 0.36, 0.36, Browary 7.75, 7.90, 7.70, Chodorów 4.95, 5, 4.98, 5, Chybie 7.05, 6.70, Cegielski 0.55, Gajota 0.35, 0.36, 0.37, Górka 17.50, 17, Tołtan 0.35, Nafin 0.47, Sier za gór. 5, 4.95, Tesp 5, 4.93, 4.95, Zieleniewski 9.40, 9.50, 9.35, 9.30 9.25 9.20, Tehate 2.50 Cmielów 0.70, 0.72, Oikos 3.08, 3.12, 3.13, 3.10, 3.09, Parowozy 0.30, Pezet 0.18, 0.19.

OBROTY W AKCIACH NIEKOTOW.

Bank Ziemi (100) 0.09, Brugnet 0.65, 0.62, Gazy zachodnie 3.30, 3.15, 3.14, 3.13, 3.12, Gazolina 1.22, 1.24, Gazociągi 0.19, Jaworzno (25) 17.75, (100) 20.75, 21, Len 0.75, Olsz 0.45, 0.45¹/₂, Przeworsk (okaz) 188, Węglówki 0.43.

Giełda zbożowa.

Lwów, 11. czerwca.

Przy zupełnym braku transakcji, zaś w obrotach giełdowych i pozagiełdowych Podaz nadal obita przy całkowitym braku zainteresowania. Tendencja zniżkowa. Usposobienie ospale.

Giełdypozalwowskie PRZEDGIELDA WARSZAWSKA.

Zieleniewski 11, Modrzęjów 6.25, Parowozy 0.35, Nobell 1.55. Tendencja słabsza, ruch mały. Dolary 5.19¹/₂. Tendencja utrzymana.

Warszawa. (PAT). Notowania z

Junia 11. czerwca. Gotówka: Dolary 5.18¹/₂, 5.21, 5.16, korony czeskie 15.20, 15.27, 15.30, liry włoskie 22.55 22.66, 22.44, Czeki: Belgja 23.26, 23.37, 23.15, Holandia 191.05, 195, 193.10, Londyn 22.37¹/₂, 22.35, 22.46, 22.24, Nowy Jork 5.18¹/₂, 5.18, 5.18¹/₂ 5.21, 5.16, Paryż 26.77¹/₂, 26.91, 26.84 Szwajcaria 91.30, 91.75, 90.45, Praga 15.25, 15.32, 15.18, Wiedeń 7.32¹/₂, 7.35, 7.28, Włochy jak gotówka Sztokholm 137.75, 138.43, 137.07, Bony złote 0.72 0.70, 8% pożyczka 7.20, Miljonówka 0.48.

PRZEDGIELDA KRAKOWSKA.

B. Przem. 0.37, Tołtan 0.32, Zieleniewski 10.50 towar, Sierza g. 5.15, TPG. 2.70, Chodorów 5.10 do 5.20 Chodorów 5.35 (na ulitmo), Jaworzno (100) 19. Tendencja nieco mocniejsza.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych, (PAT). Notowania z dnia 11 czerwca br.: Holandja 213, N. Jork 568¹/₂, Londyn 24.50, Paryż 28.60, Medjolan 25.56, Praga 16.69¹/₂, Budapeszt 0.0061, Bukareszt 2.45, Belgrad 6.80, Sofja 4.05, Wiedeń 2.0080 jedna osma.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 11. czerwca.

Dziś tendencja zwyzkowa. Usposobienie ożywione. Obrót liczny.

Dolary amer. 9.490—9.500 tys. kan. 9—9.200 tys., kor. czeskie 272—275 t., icje 46200—46580, fr. franc. 535—550 t., r. szwajc. 1.630—1.550 tys., funty szt. 40—41 m.

Złoto: 20 kr. 39—39¹/₂ m.; 20 frk. 37—38 m.; 20 mark. 46—46¹/₂ m.

Srebro: kr. austr. 740—760 tys.; 5 kr. austr. 3.700—3.800 tys.; fr. austr. 1.850—1.900 tys.; Ruble 3.250—3.300 tys. Kopejski za rubel 1,250—1,300 tys.

zdobione szeregiem doskonałych ilustracji, którym towarzyszy przewesoly tekst pióra Nema, staje się nadto miłą lektura humorystyczna. Firma Baczewskiego zasłuzuje na pochwałę za wydanie pierwszej u nas książki, łączacej w tak smaczny sposób pożyteczne z pięknem. Oby jak najszybciej znalazła liczne nasiadłowczyniel! Domaga się tego gwałtownie zaniebany u nas przemysł graficzny, tak wspaniale rozrastający się za granicą.

(—) Krwawa scena nocna przy ul. Chrzanowskiej. Wczoraj przy ul. Z. Chrzanowskiej 2, w domu przy ul. Matwija Boiki o godz. 23 rozegrał się epilog długoletniej sprzeczki małżeńskiej, zakończony śmiercią 43-letniej Katarzyny Bojkowej. Małżonkowie ci od szeregu lat żyli w niezgodzie i wczoraj znowu przyszło do sepsji, w czasie której Bojkowa uderzyła garmkim w głowę Bojke, na co tenże pchnął ją bagnietem w brzuch. Zawezwane pogotowie ratunkowe zawiozło ją do szpitala, lecz nieszczesliwa w drodze zmarła.

(h) Zamach samobójczy nauczycielki. Wczoraj około 10 targnęła się na swe życie zam. przy ul. Kochanowskiej 79, dwudziestokilkuletnia nauczycielka H. Sz. przez zażyte większej ilości opium. Pogotowie ratunkowe po przedrukaniu jej żądanka odwiozło ją do szpitala.

(h) Kradzież mieszkamowa. Na szkodę Jakoba Kranthola przy ul. Skarbowski 43 skradł nieznany sprawca z mieszkania garderobę wart. 500 młj.

ORYGINALNE TUTKI MORWITAN

St. Wołoszyńskiego w Krakowie

przedwojennego gatunku pakowane są obecnie w pudełka bez napisu firmowego na spodniej stronie na co zwracamy łaskawą uwagę P. T. Konsumentów.

Do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych. 5052

KOMUNIKAZ.

Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń reskryptem Liczba 1954/U. U. z dnia 6 czerwca 19 4 r. zatwierdził Dr. Izidora Feliesa adwokata we Lwowie w charakterze generalnego reprezentanta Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń „Foncière” w Budapeszcie na obszarach b. zaboru austriackiego w miejsce dotychczasowego generalnego reprezentanta Ludwika Tennera.

WPISY DO I. KL. GIMN. 14. H. JORDANA (UL. ŚW. MIKOŁAJA 16, TEL. 1436) PRZYJMUJE W GODZINACH URZĘDOWYCH OD 13—14. 3581-4 DYREKCJA.

Ołtary, złożone w redakcji „Gazety Lwowskiej”. Zamast kwiatów na grób ukochanej przelozonej, s. p. Zofii Strzałkowskiej w dniu imienia, wdzięczna uczennica Zofja Bochniakówna 5 zł. na Kaplicę Orląt.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wolskiego:

Sroda, 11 bm. „Fryderyk Wielki” (wyst. Solskiego).

Czwartek 12 bm. „Fryderyk Wielki” (wyst. Solskiego).

Piatek 13 bm. „Fryderyk Wielki” (wyst. Solskiego).

Repertuar Teatru Małego:

Sroda, 11. bm.: „Beben”.

Czwartek 12. czerwca o godz. 7.30 „Beben”.

Piatek 13. czerwca o godz. 7.30 „Beben”.

Repertuar Teatru Nowości:

Sroda, 11. bm.: „Zięć kawaler”.

Czwartek 12. czerwca o godz. 7.30 „Dorma” operetka w 3 akt. Gilberta.

Piatek 13. czerwca o godz. 7.30 „Dorma” operetka w 3 akt. Gilberta.

Z sali sądowej.

Najemnicy sowieccy przed sądem.

Lwów, 10. czerwca.

(H) Na wczorajszej rozprawie przeciw Wowkowi i tow., oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej, zeznawał cały szereg świadków odwoadowych, mających stwierdzić bezwinnosć oskarżonych. Świadkowie ci zeznawali też po myśli obrony. Bardziej interesujące były zeznania świadka Mikołaja Krechowickiego, słuchacza praw, który twierdził, że kolega jego oskarżony Tymiecki nie mógł popełnić zarzuconych mu czynów karzących, gdyż przez trzy lata ostatnie nigdzie ze wsi nie wyjeżdżał, mimo to, że przez cały ten czas był słuchaczem prawa uniwersytetu wolskiego. Zapytany co do przekonania politycznych osk. Tymieckiego, odpowiada świadek, że uważa go za nacjonalistę, a bdy prokurator zwraca uwagę świadka, że sam Tymiecki podał, że jest socjalistą ukraińskim, oświadczył świadek, że nie stanowi to żadnej sprzeczności, gdyż i Daszyński mimo to, że jest socjalistą polskim, jest bezsprzecznie także nacjonalistą polskim.

Następnie zeznawał jeszcze świadek Litwin i matka oskarżonego Litwina, Marja, poczem rozprawa została odroczone.

EKONOMISTA

Zebraania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10¹/₂ do godz. 12, w sali przy ul. Rejtana 1. 6. I. p.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIELDOWE.

Lwów, 11. czerwca.

Obroty w akcjach niekotowanych przy słabej frekwencji i małym zainteresowaniu. — Brak chętnych do kupna. — Transakcje ograniczyły się do kilku gatunków akcji, przy kursach częściowo utrzymanych, częściowo słabszych, Gazy wschodnie wogóle bez transakcji.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 28 gr. (3.900 tys.), z odoszeniem lub pocztą mies 3 zł. 48 gr. (6.250 tys.), zagranicą 4 zł. 56 gr. (10 mł.). — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmuje się. — Rekopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Pocz. K. Oszcz. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytnosc pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zast. Z. Klebałkowskiej.

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe		Kategorie:		Czeki, przelewy i wypłaty		Uwagi
placą	zadają	transakcje	placą	zadają	transakcje	
-	-	-	Dolary amerykańskie (za 1 \$)	-	-	Notowania Karsów wals i dewiz Notowania podjęte w Libawom.
-	-	-	drobne	-	-	
-	-	-	kandydatów	-	-	
-	-	-	Dynary (za 100)	-	-	
-	-	-	Funtów (za 1 £)	-	-	
-	-	-	Franki belgijskie (za 100)	-	-	
-	-	-	Franki francuskie (za 100)	-	-	
-	-	-	Floreny holenderskie (za 100)	-	-	
-	-	-	Franki szwajcarskie (za 100)	-	-	
-	-	-	Korony austriackie (za 100,000)	-	-	
-	-	-	Korony czeskie st. (za 100)	-	-	
-	-	-	Korony duńskie (za 100)	-	-	
-	-	-	Korony norweskie (za 100)	-	-	
-	-	-	Korony szwedzkie (za 100)	-	-	
-	-	-	Korony węgierskie (za 100,000)	-	-	
-	-	-	Lej rumuński (za 100)	-	-	
-	-	-	Liry włoskie (za 100)	-	-	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacji załadowania.	L w a z i :		Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacji załadowania.	U w a z i :	
	od	do		od	do
PSZENICA królewa 78/74 ex 1928	17	50	Mąka pszenna 40% 1 ^a 0 ^a } typy młyny [wowy-	-	-
ZYTO malopolskie 68/69 ex 1928	10	25	Mąka pszenna kucbennaf } skie 1000 Lwów	-	-
ZYTO malopolskie 65/66	9	23	Mąka pszenna ciemna } brutto za netto	-	-
JECZMIEN malopolski browarniany	10	20	Mąka żytnia 60% } łącznie wrotami	-	-
JECZMIEN malopolski pastewny	8	75	Mąka żytnia 70% }	-	-
OWIES malopolski 44/45 ex 1928	11	-	GRYSIK kaskradziowy	-	-
KUKURUDZA	-	-	MAKA kaskradziowa	-	-
ZIEMNIAKI jadalne	-	-	OTREB poszany netto bez wrotów	-	-
FASOLA biała	-	-	OTREB żytni netto bez wrotów	-	-
FASOLA kolorowa	-	-	KASZA HRECZANNIA	-	-
FASOLA krása	-	-	KASZA JAGLANNIA	-	-
GROCH polny	-	-	KASZA JECZMIENNA	-	-
GROCH ½ Victoria	-	-	PECAK	-	-
ROBIK	-	-	MAKUCHY indane i kosopecz	-	-
MIESZANKA pastewna II st. straż	-	-	MAKUCHY rzepakowe	-	-
WYKA	-	-	KONICZYNA czerwona królewa szara	-	-
SIANO słodkie królewa prasowane	-	-	KAPUSTA KWASZONA	-	-
SIOMA prasowana	-	-	WOPKI jutowe wyr. Stradon. Waria	-	-
HRECZKA	-	-	Czestochowlanka 75 kg. za stobna	-	-
LEN	-	-	WOPKI młynowe, dobre, za stobna	-	-
LUBIN	-	-		-	-

Sekretariat Gieldy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

*1) Ceny specy-
kowe bez trans.*

*1) Ceny szacun-
kowe bez trans.*

